

JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	opozycja w PRL, życie polityczne, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Działalność w Kole Historyków KUL i wystąpienia przeciwko powstaniu SZSP na uczelni

W czytelni Sekcji Historii studenci od pierwszego roku studiów zmagali się głównie z naukami pomocniczymi historii. Czytaliśmy tutaj tablice paleograficzne, wypożyczaliśmy książki. Na dole obok księgozbioru Sekcji Historii znajdowało się bardzo małe pomieszczenie Koła Naukowego Historyków Studentów KUL.

W 1972 roku zostałem wybrany na prezesa tego koła. Zaczynałem wtedy trzeci rok studiów. Od tego momentu to miejsce stało się bazą do prowadzenia działalności niezależnej w Sekcji Historii i całym Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Tutaj w zimie 1972/73 roku odbywały się dyskusje grupy młodzieży z historii i nie tylko z historii na temat stosunku młodzieży KUL-u do zmian, które władza ludowa chciała wprowadzić w życiu akademickim wśród stowarzyszeń akademickich. Do tego czasu na KUL-u prężnie działało Zrzeszenie Studentów Polskich. Było to zrzeszenie, które traktowaliśmy jako związek zawodowy, samopomocowy studentów, związek, który nie miał określonego oblicza ideologicznego. W związku z tym studenci KUL-u nie mieli oporów, żeby angażować się w działalność tego związku. Natomiast na przełomie 1972 i 1973 roku władze komunistyczne zaproponowały tak zwane zjednoczenie czy integrację ruchów akademickich w jeden związek. Na miejsce ZSP, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej, które miały swoje odpowiedniki na uczelniach wyższych, miało powstać jedno zrzeszenie – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, więc już w nazwie mające pewną konotację ideologiczną. Ponieważ było sprawą przesądzoną, że na uczelniach państwowych ten SZSP powstanie, zrodziło się pytanie, co będzie działo się na KUL-u. Czy KUL również przyjmie tę formułę, czyli ZSP przekształci się w SZSP, bo tu nie było innych organizacji, czy też zrezygnujemy z tego i będziemy skazani na to, że KUL wypadnie z pewnych kontaktów międzyuczelnianych. [KUL-owskie] ZSP utrzymywało kontakty z innymi związkami na różnych uczelniach. Otwierało tę szczególną uczelnię na inne oraz ich młodzież. To wszystko trzeba było wziąć pod

uwagę i mieliśmy podjąć decyzję co dalej.

Kiedy zapoznaliśmy się z projektami statutu SZSP, doszliśmy do wniosku, że młodzież KUL-u nie powinna się angażować w pracę nowej organizacji, że my tę formułę będziemy zdecydowani odrzucić. Natomiast kadra kierownicza ZSP KUL-owskiego była zdania, że nie należy z góry przekreślać możliwości wejścia tego związku do organizacji SZSP, że może uda się nadać jej szczególny kształt, mówiąc tak ogólnie – ochrzcić SZSP. I właśnie w Kole [Historyków] toczyły się dyskusje studentów z różnych sekcji, przed walnym zebraniem ZSP.

Poszliśmy na to spotkanie z postanowieniem, że nie powinniśmy angażować się w pracę ZSP. Spotkanie odbyło się w auli, było bardzo burzliwe, trwało wiele godzin, wypowiedziało się kilkudziesięciu studentów. Zdecydowana większość studentów była przeciwna formule Socjalistycznego Związku Studentów [Polskich]. Zetknąłem się teraz z materiałami Służby Bezpieczeństwa, która nagrywała poprzez swoich agentów to zebranie – dochodziło do wypowiedzi, które określało się jako antysocjalistyczne.

Po tej debacie podjęto decyzję, że przedstawiciel KUL-u pojedzie na walny zjazd do Warszawy, który miał zadecydować o przekształceniu tego ruchu młodzieżowego. Na tym zjeździe władze podjęły decyzję, że nastąpi scalenie tego ruchu. Na zjeździe kolega Krzysztof Malarecki prezentował stanowisko KUL-u opatrzone pewnymi pytaniami i wątpliwościami. Na to usłyszał odpowiedź jednego z dygnitarzy PRL-owskich, prawdopodobnie [Franciszka] Szlachcica, że na KUL-u to studiują dobrzy katolicy, ale miał wątpliwości, czy dobrzy Polacy i by na tym zakończyła się dyskusja na temat miejsca młodzieży KUL-u w przekształceniu tego ruchu.

Po powrocie Malareckiego z Warszawy odbyła się następną debata, również bardzo burzliwa. Mówiliśmy wtedy już zdecydowanie, że jesteśmy za odrzuceniem tej formuły SZSP. Na skutek bardzo ostrych wystąpień, które aparat partyjny i bezpieczeństwa określał jako antysocjalistyczne, miało być relegowanych z uczelni około dwudziestu studentów. Do relegowania tych studentów nie doszło, wśród nich znajdowałem się również ja i kilku moich kolegów z Koła Naukowego [Studentów] Historyków, ale SZSP rozpoczęło działalność na KUL-u.

Data i miejsce nagrania	2007-11-18, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”